KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 24 Lutego. / 8 Marca. Rok 1857. № 64. Jutro, ŚŚ. Franciszki Rzymianki, Cyrylla i Metodego.

W d. 29m Stycznia r. b., odbyła się w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w *Petersburgu*, installacja nowego tejże Akademji Rektora JW. Prałata Antoniego *Jakubielskiego*. JW. Arcy-Biskup Metropolita *Żyliński*, prezydował na tym obrzędzie, po ukończeniu którego udzielił nowemu Rektorowi i Alumnom, Arcy-Pasterskie swoje Błogosławieństwo.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić Order Śgo STANISŁAWA klassy 3ciej, Prezesowi Nadzoru Szkół Elementarnych wyznania Mojżeszowego w *Warszawie*, Vice-Prezesowi Wydziału Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, i Prezesowi Domu Przytułku sierot i ubogich Starozakonnych w *Warszawie*, Bankierowi, Obywatelowi Poczesnemu Mathiasowi *Rosen*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu w Szwajcarji wychodźcy Polskiemu, Izydorowi *Jackowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Art: 1) Z wsiów *Woli* i *Czystego* pod *Warszawą* położonych i w posiadaniu Sukcessorów *Biernackich* będących, ma być zajętą na rozprzestrzenienie smętarza grzebalnego Prawosławnego w *Woli*, część gruntów w ilości dziesiatyn 7, sażeni kwadratowych 200. Art: 2) Zajęcie to na użytek publiczny, przywiedzione być ma do skutku, podług prawa o wywłaszczeniu z dnia 6go (18) Czerwca 1852 roku.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Rada Administracyjna Królestwa, mając sobie przez Kommissję Rządową Przychodów i Skarbu przedstawione, że pomimo upływu znacznego przeciągu czasu, niektórzy z mieszkańców Królestwa niezgłosili się dotąd po odbiór swych należności za dopełnioną w r. 1854 na potrzebę wojska dostawę produktów, mianowicie: mąki, krup, koni i owsa, decyzją w wypisie z protokółu posiedzenia z d. $^{15}/_{27}$ Stycznia 1857 r. oznajmioną, zezwoliła, aby oznaczony i ogłoszony był termin prekluzyjny na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1857 r., do którego wolno będzie zgłaszać się interesentom po odbiór swych należności za powyższe dostawy. W wykonaniu więc Reskryptu Kommisji Rzą: Przy: i Skarbu z d. 28 Stycz: (9 Lutego) 1857 r. podając tę decyzję do wiadomości, Rząd Gubernjalny *Warszawski* ostrzega interessentów, że tym tylko należności za dostawy kwitami magazynowemi objęte, lub w świadectwach na połowiczną należność wykazane, w podatkach skarbowych przyjęte, lub gotowizną zaspokojone zostaną, którzy się zgłoszą do Rządu Gubernjalnego z kwitami i do Kass Powiatowych z świadectwami na połowiczne należności przed d. 19 Kwietnia (1go Maja) 1857 r.; od dnia zaś tego, żadne więcej reklamacje o należności za dostawę produktów dla wojska przyjęte nie będą.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński.*— Naczelnik Kancellaryi, B. *Halpert.*

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 b. m. zaczynając od godziny 10 z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obecności Kommisji Umorzenia Długu Krajowego, i delegowanych z Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do kół numerów Obligów Skarbu 4-procentowych, i samo tychże losowanie.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki.*— Naczelnik Kancelarji, Radca Kollegjalny *Łubkowski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana *Łatkiewicza*, parobka, tutejszego stałego mieszkańca, który pozostając w służbie pod N° 1387, w miesiącu Październiku r. z. zabrawszy potajemnie swoje rzeczy i wydaliwszy się bez meldunku, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Julję *Mniewską*, która podawała prośbę w interesie brata swego Wincentego, zostającego w wojsku CESARSKO-*Rossyjskiem;* tudzież Luizę *Wajss*, Bonę, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wzywa P. Johana-Fryderyka *Wiehmann*, obecnie w Cesarstwie *Rossyjskiem* znajdować się mającego, któremu w Grudniu r. z. zaginął na drodze żelaznej pakunek z rzeczami, funtów 110 ważący, a za Nr 797 z *Granicy* wyexpedjowany, iżby po odbiór tegoż pakunku, za poprzednim zwrotem wypłaconego mu wynagrodzenia w kwocie rs. 110, do biura tejże Dyrekcji, sam lub przez umocowaną od siebie osobę zgłosił się, albo też wspomnioną kwotę pod adresem Dyrekcji franco nadesłał, wskazując miejsce do którego wspomniony pakunek pocztą odesłany być może. Zastrzega się przytem, że w razie niezgłoszenia się po odbiór powyższego pakunku do włącznie d. $^{1}/_{13}$ Lipca b. r., takowy sprzedany zostanie przez publiczną licytację w celu pokrycia wydatku rs. 110.— Dyrektor, Jenerał-Major *Schenschine.* — Naczelnik Kanc:, Radca Hono: *Kulikowski.*

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, o godz: 11ej z rana, jako w oktawę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Romualda *Makaj*, Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza.

Pojutrze, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow:-Prze:*, o go: 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Franciszki z Królikowskich *Rybińskiej;* na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro, o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Franciszka

Reych, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, odbędzie się za duszę Jego, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa wraz z Córkami i Zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu jutrzejszym jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* o godz: 11 z rana, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Tomasza *Prylińskiego*, Adwokata Sądu Appellacyjnego Królestwa; na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 10 b. m., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Alexandra *Koncewicz*, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej z rana; na które, pozostali Rodzice z Familją, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Aloizy *Kwiatkowski*, wczoraj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 63. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o go:5ej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, Koledzy zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

(A. n.) W dniu 5 b. m., nieubłagana śmierć oderwała od łona Rodziców, drugą wiosnę żyjącego, małego Wacławka *Rembertowicza*, przez co zrobiła w sercach ich tak bolesną ranę, że ta długo zagoić się nie da. Stratę tę, jedynie ta myśl pocieszać ich powinna, że duszyczka *Wacławka* znajdując się obecnie w gronie Aniołów i wiernych sług Bożych, u podnóżka NAJWYŻSZEGO, uprosi dla nich dobre powodzenie w pielgrzymce tutejszej i szczęśliwość wieczną. — *H. D*.......

Adolf *Klikowicz*, Kapitan, Nadzorca Szpitala Wojskowego w *Suwałkach*, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 25 Lutego r. b. tamże życie zakończył.

Zamieszkały w *Kujawach* a dawno już u nas niesłyszany Artysta skrzypek i kompozytor (b. uczeń Konserwatorjum *Paryzkiego*) P. Kazi: *Łada*, ma przybyć w połowie postu do *Warszawy*. Przez czas kilkoletniego pobytu w kraju, P. *Łada* wzbogacił znacznie swój repertoar muzyczny nowemi utworami. I jego *Kujawiak*, *Kulig-Krakowski*, *Kmiotek*, *Śpiew ptasząt*, *Zabawa wiejska* w *Kujawach* i t. p. sielskie obrazy, o których tyle pochwał słyszemy, będą z prawdziwą przyjemnością przyjęte, tem więcej że już od kilku lat nie słyszeliśmy w *Warszawie* tego znakomitego wirtuoza.

Astrolog *Niemiecki*, który pierwszy rzucił na świat potworną bajkę o *komecie*, mającej się niby ukazać 13go Czerwca r. b., wywołał najśmieszniejsze objawy w całej *Europie*. *Babinet*, znamienity tegoczesny Astronom, Członek Instytutu *Francuzkiego*, oburzony tą łatwowiernością, pisze artykuł po artykule, rozwodząc się nad śmiesznością *niemieckiego Astrologa*, i dowodząc jasno, że największą jest niedorzecznością wierzyć w pojawienie się tegoroczne *komety*, mającej się podług najściślejszego rachunku, ukazać około 1860 roku, a jeszcze większą, przywiązywać wiarę w szkodliwość ogona tej *komety*, który rzadszy jest *bimiljon* razy od naszego powietrza. Z powodu tej łatwowierności, możnaby tu o ludziach, którzy tak *płoche* wiadomości rozszerzają, powiedzieć, co wyrzekł już niegdyś *Arago*, że zdrowe wyobrażenie o naukach przyrodzonych, nie jest jeszcze dostatecznie upowszechnione.

Wiadomo nam wszystkim, na jak wysokim stopniu stoi obecnie świat muzykalny; dzieje się to powiększej części biegłością, a więcej jeszcze precyzją i deklamacją; im więcej pod ręką Mistrza jest w muzyce deklamacji tym więcej gra Artysty trafia do duszy słuchacza. O ile nam widzieć i słyszeć się zdarzyło w występujących publicznie Artystach, każdego gra w swym rodzaju rozmaite na słuchaczach czyniła wrażenie. Ogólne jednak zdanie w niezwykłej deklamacji, zyskała w prywatnych domach gra na fortepjanie Panny Teofili *Kiszwalter*; przybyła ona do nas w r. 1853 z *Poznania*; przed przyjazdem wiele pisały zagraniczne Gazety o jej niepospolitym talencie, i to samo potwierdził t. r. *Kurjer* w Nrze 88.— Panna *Kiszwalter* dotąd mieszka w *Warszawie* przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Hryniewicza* Nro 484, i kształci młode osoby, przelewając w nie w całem zamiłowaniu sposób swojej gry, ów czarowny urok poezji muzycznej; zyskuje ona własne zadowolenie; my jednak nic z tego nie mamy; dla tego więc życzylibyśmy sobie, aby Panna Teofila *Kiszwalter*, przed wyjazdem swoim za granicę, gdzie jak słychać ma odbyć artystyczną podróż, dała się u nas słyszeć publicznie, chociaż na korzyść ubogich.

Kto widział wczoraj stada *wron* i *kawek*, od których aż się czerniło na widnokręgu, ten bezwątpienia musi uwierzyć w zapowiedź odwilży, która od dni kilku stanowczo się ustalać zaczyna. Minęły już ranne przymrozki, i owe pogodne dzionki, a Marzec pieczętując byt swój odwilżą, zapowiada nam rychły powrót *wiosny*. Zdawało się więc, że ptastwo pomienione, obchodziło gromadnie wczoraj ten powrot, naznaczony na d. 20 b.m. Przy takim stanie rzeczy, tylko patrzeć jak *Wisła* puści, lody spłyną, parowce zaszumią, a wesoły flis, zanuci piosenkę, pławiąc swą ładugę do morza.

Mississippi, a raczej jej obrazy, przedstawiane w sali gmachu *Warsz: Tow: Dobro:*, nie przestają obudzać ciągłego zajęcia i od dnia do dnia przyciągają dość licznych widzów. Właściciel bowiem tej *cykloramy*, stara się o ile możności o wszystkie uwygodnienia i ulepszenia tejże, zwłaszcza że przedmiot sam przez się, zasługuje na bliższe poznanie ogółu. Już to u nas w ogóle, lubiono zawsze tego rodzaju przedstawienia, bo takowe o ile zajmą starszych, o tyle staną się nauczającemi dla młodszych, obznajmiając ich z naturą miejsc, zasłyszanych jedynie z jeografji. A olbrzymia taka rzeka jak *Missisippi*, już z samego położenia, przedstawia obszerne do zajęcia pole, które nam rozwija już to w czarownych swych wybrzeżach, już wspaniałych a po nad nią powznoszonych gmachach, już wreszcie w owych dzikich i niedostępnych lasach, i t. p., a obcych dla oka *Europejczyka* widokach. Właściciel tej *cykloramy*, Pan *Rautenberg*, zaproponował, aby młodzież *głuchoniema* obejrzała bezpłatnie pomieniony obraz.— Instytut Głuchoniemych pospieszył korzystać z tej sposobności i onegdaj wychowańcy jego z radością i pożytkiem dla siebie oglądali obraz rozprzestrzeniający ich wiedzę o rozmaitości utworów BOGA i dzieł człowieka. Zwierzchność Instytutu, oceniając wielką przysługę, P. *Rautenberg*, składa mu za takową uprzejme niniejszem podziękowanie.

W *Krakowie*, oświetlenie gazem ma być ukończone na lato r. b.— W temże mieście zjawiły się nowe dorożki zakryte, które od nazwy przedsiębiercy, *cypcerówkami* winny być nazwane.

Skład P. *Hirszla* na *Krakowskiem-Przedmie:*, w domu JW. Hr: *Potockiego*, znowu został przybrany między wielu innemi, nowemi zupełnie obrazami, nadesłanemi z *Paryża* przez jednego z naszych współziomków. Liczba ich dochodzi *ośmiu*, a sześć z nich przedstawiają obrazy święte, odwzorowane z najpierwszych mistrzów, jak *Murillo*, *Guido-Reni* i t. d. Obrazy te robione są według zupełnie nowego sposobu, to jest olejno na papierze podlepianym pod szkło, i mogą piękną stanowić ozdobę, tak ze względu na dobrą robotę, jako też i i sposób, w jaki traktowane zostały. Nie wątpimy przeto, że znajdą prędko pokup, tem bardziej, gdy dzieła współziomków, zawsze u nas chętnie przyjmowane bywały.

Xięgarnia R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, odbrała następujące nowości literackie: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, poprzedzone Wywodem Historyczno-Krytycznym, tak zwanego *Prawodawstwa Wiślickiego Kazimierza Wielkiego*, wydane przez A. Z. *Helcla*, tom 1szy rs. 9. *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny* i *Kanoniczny Wiary Katolickiej*, przez X. A. *Guillois*, prenumerata na 3 tomy rs. 7. *Syrokomla*: *Gawędy i Rymy*, poszyt Vty, rs. 1 kop: 20. *Najnowsza podróż po Danji*, *Norwegji* i *Szwecji*, przez Dra *Tripplina*.

Towarzystwo Dam *Wileńskich* przy współdziałaniu Małżonki JW. Jenerał-Gubernatora, Anastazji *Nazimow*, przejęte uczuciem politowania dla biednych, urządziło w *Wilnie* nowy dobroczynny zakład. Jest nim sklep założony w domu rządowym pod *Ostrą-Bramą*, ku ułatwieniu sprzedaży robót ręcznych biednym ludziom służyć mający, pod bezpośrednim zarządem Proboszcza *Ostro-Bramskiego* W. JX. Kanonika *Zaleskiego* zostający. O szczegółach tyczących się tego zakładu i o tem wszystkiem co bliżej da poznać jego istotę i użyteczność, doniesiemy w swoim czasie.

P. Ferdynard *Car*, Krawiec damski, utrzymujący magazyn gotowych ubiorów damskich, przy ulicy *Krako:-Przedm:* Nro 410, w pałacu JW. Hr: *Krasińskiego*, wyjechał za granicę do różnych miast, a mianowicie do *Paryża*, w celu zebrania najświeższych mód *paryzkich*, jako i z innych miast znaczniejszych.

W liczbie towarów, które nadeszły w tych dniach z Cesarstwa do handlu Jana *Grydina 2go*, na *Nowym-Świecie* Nro 1251, widzieliśmy znowu *chleb* pszenny, *sucharki* i *obwarzanki* z *Moskwy*. Chleb jest białości nadzwyczajnej, doskonale wypieczony, a co w nim szczególniej zadziwia to, że po tak długiej podróży, zachował zupełną pulchność i wilgotność, która w chlebach czerstwych nieraz na drugi lub na trzeci dzień po wypieczeniu, już znika.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* 12-kroć, Karolina *Straus* 8-kroć, PP. Alexander *Tarnowski* 8-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Filipowicz*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 76, wartość kuponu rs. 1 kop: 74⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 45, wartość kuponu kop: 12¹/₂; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 76; z r. 1855, żądają rs. 104 k. 26, kupon rs. 1 k. 98¹¹/₁₈.

Anglja. *Londyn, 4go Marca.* — Dzisiejszy *Morning-Post* utrzymuje, że rozwiązanie Parlamentu nastąpi, jak tylko konieczne przygotowania zostaną uskutecznione, i zapewnioną będzie służba publiczna.— *Times* oświadcza, że odwołanie się do kraju, poprze słuszność polityki Lorda *Palmerstona* względem *Chin*. — Według *Morning-Advertiser*, rozwiązanie Parlamentu nastąpi w połowie Maja, po uchwaleniu budżetu. Wniosek zapowiedziany przez Członka Izby Niższej, P. *Ellice*, aby udzielono votum zaufania Lordowi *Palmerston*, zapewne zyska wielką większość, to jednak nie zapobiegnie rozwiązaniu Izby. — Dziennik *Daily-News* oświadcza się przeciw *Palmerstonowi*, i mniema, że Parlament powinien domagać się przedstawienia instrukcji udzielonych Admirałowi *Seymour*, oraz zawiązania bezpośrednich układów z Dworem *Pekińskim*. (St: Anz:).

Londyn, 5go Marca, (wiado: telegr:). — *Palmerston* przepędził dzisiejszą noc w *Windsorze*. W dobrze zawiadomionych towarzystwach głoszą, iż pragnie on jak najprędzej rozwiązać Parlament, aby w Maju mógł być znowu zebrany. Zdaje się, że Królowa na to się zgodzi. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 3go Marca.* — Urzędowa gazeta *Medyolańska* donosi, iż Cesarz rozkazał postawić w nowych ogrodach *Medyolanu*, statuę *Napoleona Igo*, dłuta *Canovy*. (Schl: Ztg).

Chiny. — Wiadomości z *Hong-Kong*, dochodzące do 15go Stycznia, świadczą tylko o coraz trudniejszem położeniu *Anglików* w *Chinach*. Pocieszają się oni, że wkrótce przybędzie im w pomoc kilka parostatków, okrętów żaglowych i sześć łodzi kanonierskich, któremi ścigać będą mogli *chińskie* dżunki wojenne, chroniące się przed pogonią na mielizny, ale teraz wystawieni są na częste attaki z ich strony. Zwykle dżunki te są dobrze uzbrojone, a ogólna ich liczba na rzece w okolicach *Kantonu* do 300 wynosi. Już po kilka-kroć okręty wojenne *angielskie*, zaledwie napaść ich odeprzeć zdołały. — Co się tyczy zniszczenia parostatku *Thistle*, o którem już donoszono, zrządzone ono było przez samych passażerów, pomiędzy którymi znajdowali się przebrani żołnierze Mandarynów. Jedenastu *Europejczyków* i wielu *Chińczyków* obecnych na pokładzie, ścięto; sam zaś statek podpalono, wprowadziwszy go poprzednio w zatokę.— Zbuntowani mieszkańcy w okolicach *Kantonu*, korzystają z wojny, i podpalają oraz rabują wsie własnych spółziomków. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 3go Marca.*— Na wczorajszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego prezydujący odczytał adresowany do niego list Hr: *Morny*, w którym tenże prosi kolegów, aby mimo nieobecności, zachowali dlań zawsze życzliwość. Następnie odczytano śród oklasków raport Kommisji o dotacji Marszałka *Pelissier*. Zatwierdzenie projektu tego przyjdzie do skutku w przyszłym tygodniu.— Marszałek *Randon* ma tu powziąść instrukcje względem wyprawy przeciw *Kabylom*, a mianowicie plemieniu *Beni-Raiten*. Wyprawa ta jednak ma się odbyć z nader ograniczonemi siłami. (St: An:).

W kwestji *Newszatelskiej* wiadomości są dziś pomyślniejsze, a konferencje, o ile słychać, za dni kilka otwarte być mają. Podobno P. *Barman* ma zastąpić P. *Kern* w reprezentowaniu *Szwajcarji* przy konferen-

cjach.— Wyszedł 7my tom *Pamiętników* Xięcia *Raguzy.* (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 27go Lutego.* — *Rios-Rosas,* Minister spraw wewnętrznych za *O'Donella,* przybył do *Madrytu.*— Według dekretu z dnia 23go Lutego, podwyższenie żołdu dla wojskowych jest znaczne, i wynosi stosownie do stopnia, miesięcznie od $3^1/_2$ do 1,300 realów.— Do *Kuby* ma być wysłanych natychmiast 2,000 ludzi posiłków.— Z *Mexyku* donoszą, że Jenerał *Gandora,* Gubernator departamentu *Sonora,* proklamował wojnę plemion, i zrabował *Gaima,* gdzie zamieszkuje wielu *Hiszpanów.* (St: Anz).

Prusy. *Berlin, 6go Marca.*— Król ozdobił orderem Orła *Czerwonego* 2ej kl: z gwiazdą, Cesarsko-*Rossyjskiego* Jenerał-Majora i Pełnomocnika wojskowego w *Berlinie,* Hr: *Adlerberga.* (St: Anz:).

Persja.— Z *Teheranu* donoszą, iż Szach ratyfikował traktat handlowy zawarty pomiędzy *Feruk-Chanem* i Posłem *Stanów-Zjednoczonych* w *Konstantynopolu.* Według tego traktatu *Stany-Zjednoczone* mają utrzymywać dyplomatyczną missję w *Teheranie,* oraz konsulaty w *Teheranie, Tauris* i *Bender-Buszir;* kupcy zaś *Amerykańscy,* pod względem handlu mają być stawieni na równi z narodami najbardziej uprzywilejowanemi.— Pułkownik Austrjacki *Schindlöker,* niedawno przybyły do *Teheranu,* ma od swego Rządu polecenie starać się o zawarcie podobnego układu z Gabinetem *Perskim.* (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berezyn Maxy: Ob: z Białegostoku nr 601; Ciechomski Woje: Ob: z Strzemeszny nr 584; Czaplicki Fran: Oby: z Krzynowłogi nr 500; Daziaro Fran: Kup: z Brześcia Lit: nr 415; X. Gąsiorowski Stan: Pleban z Borysławic nr 585; Glinojecki Filip Oby: z Czaplic nr 500; Hołyński Stan: Ob: z Radzanowa nr 414; Komirowski Konst: Oby: z Kampinosa nr 584; Małachowski Hen: Hr. z Końskich nr 570; Romocki Lud: Ob: z Kobylnik nr 414.

Wyjechali: Jaźwiński Fel: Oby: do Woli Osowskiej; Linkiewicz Sztabs-Kapi: do Płocka; Pisanko Rud: Marszałek Szlachty do Wilna; Zamoyski Stan: Hr. do Podzamcza.

Przyjechali koleją żelazną: Gotthebson Adolf-Szymon Kup: z Szczecina nr 414; Kalkow Hen: Kup: z Magdeburga nr 414; Mikara Stefan i Mikara Józ: Oby: z Poznania nr 603; Pesnel Róża-Wikt: Guwernantka z Paryża nr 634; Sołtan Mich: Ob: z Gdańska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Elsdon Robert Inżen: do Londynu; Lenz Filip Malarz do Drezna; Musin-Puszkin Alex: Lejtn:-Floty, i Sobański Fel: Sekr: Koleg: do Paryża; Zamoyski Alex: Zegarm: do Krakowa; Zboromirski Mich: dym: Porucz: Gwar: do Włoch.

DONIESIENIA.

Dnia 6 b. m. przechodząc pewna osoba, przez ulicę Długą, około pałacu Mostowskich, ulicą Nowolipki na Wolność, zgubiła **Pugilares** skórzany, z dwoma skrytkami, w którym znajdowały się: papiery, i pieniędzy rs. 37 papierami, to jest jeden rs. 25, dwa po rs. 5, i dwa po rs. 1. Ktoby znalazł, niechaj się zgłosi do P. Jana Mass, przy ulicy Wolność pod Nr 2501, a otrzyma rs. 7 nagrody.

Dnia 28 z. m. zgubiono **Rsr.** 13, z których 2 papierki były 5-rublowe, a jeden 3-rublowy, w przechodzie z ulicy Sto-Jańskiej, Senatorską, Miodową, Długą na Freta do Magazynów Strojów. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać pod Nr 701*b*, za stosowną nagrodą.



OGRÓD wielki Warzywny i Fruktowy z Sadzawką rybną, mający dwa fronty, na Czystem przeciwko W. Biernackiego, oznaczony Nr 3071 *g*, z Domkiem dla Ogrodnika, Stajnią, Wozownią, Pompą i nowym Parkanem, dziesiatyn 3 (morg 6) mający powierzchni łokci kwadratowych 71,550, Szparagarnią kilkadziesiąt kwater, z Drzew urodzajnych w najlepszych gatunkach, jako to: Czereśni, Gruszek, Śliw i Jabłoni sztuk 1,000, z Szkółką, oraz Krzewów korzystnych sztuk kilkaset, z wolnej ręki do sprzedania;— przytem Summa rs. 450 na 1szem numerze Domu murowanego w Warszawie, do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 990 u Właściciela domu.



Wyzina Krymska małosolona, **Minogi, Serdele** Kilki zwane, oraz **Kawior** zupełnie małosolony Astrachański, nadszedł transport do Składu mego przy ulicy Nalewki.
Z. Machotkin.



Dnia 6 b. m. przechodząc ulicą Podwal, Kapitulną, do Kościoła XX. Kapucynów, zgubionym został **Zegarek** złoty, z takimże łańcuszkiem. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Ktoby sobie życzył najdalej za parę tygodni, jechać na wspólny koszt, z Warszawy do **Kijowa** i Nowomirgorodu Gub: Chersońskiej; raczy się zgłosić pod Nr 1614 na rogu ulic Żurawiej i Kruczej.

Przechodząc ulicą z Podwala na Mostową, zgubiono **Paciorki** Zakonne, kokowe, z których połowa były gładkie, druga zaś wyrabiane, przy nich jeszcze mała Koroneczka z czarnych paciorek, przewłóczona takiemiż kokowemi; Krzyż drewniany prosty brązowego koloru, parę Medalików, i Krzyżyk mały mosiężny. Sumienny Znalazca raczy oddać do Zakładu Sgo Felixa, lub do Druk: Kurjera, a jeśli żądać będzie, otrzyma nagrodę.



OSTRYGI *Holsztyńskie* (duże), nadeszły koleją żelazną do Handlu Ed: *Koelichen,* przy rogu ulic Długiej i Przejazd.—W tymże Handlu nabyć można JABŁEK TYROLSKICH w różnych gatunkach.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Mąż przypadkowy.— Indjana i Charlemagne.— Wesele w Ojcowie.— Kantata.* (Bezpłatnie).

TEATR ROZMIATOŚCI. Jutro, *Skąpiec.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński.*



Dziś, w Menażerji A. Kreutzberga, o godz: 4 po południu, wielkie nadzwyczajne przedstawienie, złożone z 4ch oddziałów: 1) Przezwyciężenie Królewskich Tygrysów przez samego Pogromcę zwierząt; 2) Ćwiczenie z Hyenami, Panterami, Lampartami, Niedźwiedziami, poczem uczta Afrykańska; 3) Skoki Lwa; 4) Ćwiczenia z nadzwyczajnym Słoniem.

Jutrzejszą pocztą, do Handlu Win Jana Riedel, nadejdą świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie.

W Cukierni P. *Kadecza,* przy ulicy *Senatorskiej,* w domu W. *Bujno,* codzień przyrządzane są świeże **PIEROGI i ROSZCZYGAJKI.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 24 Lutego (8 Marca) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*